



Przeгляд Wydarzeń



W GMINIE RUDA-HUTA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

GRUDZIEŃ 2008 (12)

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Państwu
aby przyjscie na świat Chrystusa przyniosło ze sobą
radość, pokój, nadzieję i miłość...
Aby przy świątecznym stole
nie zabrakło światła
i ciepła rodzinnej atmosfery,
a Nowy Rok niósł ze sobą szczęście
i pomyślność.*



Piotr Śliwa
Przewodniczący Rady Gminy

Kazimierz Smal
Wójt Gminy Ruda-Huta

TOPIEL

Dnia 6 grudnia 2008r. w Zespole Szkół w Rudzie – Hucie odbyła się premiera spektaklu pt. „Topiel” w wykonaniu Teatru OKO, w reżyserii Marcina Woszczewskiego. Sztuka połączona została z instalacją plastyczną zatytułowaną „Negatyw” przygotowaną przez Marcina Orchowskiego.

Wystawa składała się z 10 portretów. Na dziewięciu z nich przedstawione zostały gwiazdy lat 70-tych, których życie związane było z narkotykami. Dziesiąty obraz stanowi jedynie zarys postaci a w miejsce twarzy wstawiono lustro. Głównym przesłaniem stało się stwierdzenie, że problem narkomanii może dotyczyć nas wszystkich bez względu na wiek czy zajmowaną pozycję społeczną.



DZIŚ PRZECZYTASZ:

- * Podsumowanie roku pracy przez Wójta Gminy Ruda-Huta
- * Topiel
- * Recykling - moda czy konieczność?
- * „Się kręci”
- * Integracja pokoleń w Żalinie
- * Pasowanie na czytelnika
- * Spotkanie czwartkowe w „Gęsiej szyi”
- * 25 - lecie Koła Wędkarskiego
- * Otwarcie Centrum Historii i Przyrody Gminy Ruda-Huta
- * Festiwal Zespołów Ludowych
- * Stypendium Prezesa Rady Ministrów
- * Własne inicjatywy
- * Z dziejów b. prawosławnej parafii w Rudzie. Cz.II

Element instalacji stanowiła również tablica zatytułowana „Dopalacze.com” zawierająca opis przeżyć i wizji osób, które zetknęły się z narkotykami. Całość utrzymana w półmroku, który rozświetliły porożstawiane przy portretach znicze.

Po obejrzeniu wystawy widzowie udali się na I piętro, gdzie wystawiano spektakl „Topiel”. Zaskakiwał on formą, wydaniem, grą i sposobem ukazania problemu narkomanii. Należy podkreślić także wymowność i uniwersalność przedstawienia.

Po spektaklu odbyła się dyskusja pomiędzy widzami a aktorami i reżyserem, pozwalająca jeszcze dokładniej zrozumieć sztukę i jej przesłanie.

Teatr jest jedną z nowych form kulturalnych w gminie Ruda-Huta. Zaczyna zresztać sobie coraz większe grono osób zainteresowanych teatrem.

Ewelina Pogorzelec

Szanowni Państwo!

Kończący się rok jest czasem szczególnym, na który większość ludzi oczekuje z niecierpliwością. Nadchodzące święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą radość, pokój, nadzieję i miłość. Okres świąteczny skłania też nas do refleksji nad własnym życiem, kondycją międzyludzkich relacji, sytuacją w naszych rodzinach i naszych społecznościach.

Gdybym miał zadać sobie pytanie czy ten rok był rokiem dobrym czy złym, odpowiedziałbym, że dobrym. Bo chociaż nie udało się zrealizować wszystkiego, co zamierzaliśmy, to jednak wiele spraw udało się doprowadzić do końca. Wymienić wypada kilka najważniejszych przedsięwzięć.



Zaczelśmy rok od porządkowania „majątku” po GS, który udało się nam pozyskać w 2007 roku. Ruiny, bo tak to należy określić, dzisiaj wyglądają w znacznej mierze inaczej. W jednym z budynków mają swoją siedzibę Zakład Usług Komunalnych, Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Związek Kombatantów i BWP RP, Koło Wędkarskie oraz siłownia prowadzona przez LKS „HUTNIK”. W innym wyremontowanym budynku mogliśmy umieścić sprzęt Zakładu Usług Komunalnych.

Na placu wybudowaliśmy kompleks boisk sportowych w ramach programu „ORLIK 2012”.

Systematycznie poprawiamy warunki nauki w szkole (wyremontowaliśmy kolejne klasy lekcyjne). Udało się położyć asfalt na odcinku 1 km w Żalinie. Na drogi gruntowe trafiło ok. 2000 m³ żużlu i kilka tysięcy ton piachu. W skali całej gminy nie byliśmy w stanie wszędzie naprawić dróg gdyż jest to nie możliwe do wykonania w tak krótkim czasie, przede wszystkim ze względu na brak środków finansowych.

Cieszy natomiast fakt, że w gminie zmalała liczba korzystających z pomocy społecznej, że zmniejszyła się liczba bezrobotnych. Niepokój budzi jednak ciągle brak stabilności w rolnictwie.

Nie sposób wymienić wszystkich działań jakie zostały podjęte w mijającym roku. Ale wszyscy możemy zauważyć zmiany które nastąpiły. Jak to w życiu bywa nie wszystko zawsze jest możliwe do wykonania, chociaż staramy się zrobić jak najwięcej. Postawiliśmy na rozwój gminy i wierzymy, że z pomocą wszystkich mieszkańców uda się nam ten cel osiągnąć.



Ze swojej strony pragnę szczerze zapewnić, że każdy z Was jest kimś wyjątkowym i zasługującym na szacunek. Pragnę także podziękować za wysiłek jaki wkładacie Państwo w codzienną pracę.

Na święta Bożego Narodzenia i nadchodzący 2009 rok życzę chwil radości i wzruszeń. Przyczyniamy się do tego żeby było ich jak najwięcej. Na Waszej drodze spotykajcie ludzi życzliwych i otwartych. Obdarowujmy się wzajemnie prezentami każdego dnia. Uśmiech, kilka ciepłych słów... To tak niewiele kosztuje, a jakże zmienia naszą rzeczywistość.

Zdrowych, spokojnych świąt!

Wójt Gminy Ruda-Huta
Kazimierz Smal

RECYKLING - MODA CZY KONIECZNOŚĆ?

Cóż to takiego jest ów recykling? Słowo angielskie recycling oznacza dosłownie utylizację, ja skłaniałbym się jednak do tłumaczenia, iż jest ponowne wprowadzenie odpadu po przetworzeniu na rynek dóbr.

Polskie prawo określa recykling nieco inaczej:

Według ustawy o odpadach z dnia 27 kwietnia 2001 roku (Dz.U. 2001 nr 62 poz. 628) pod pojęciem recyklingu "rozumie się taki odzysk, który polega na powtórny przetwarzaniu substancji lub materiałów zawartych w odpadach w procesie produkcyjnym w celu uzyskania substancji lub materiału o przeznaczeniu pierwotnym lub o innym przeznaczeniu, w tym też recykling organiczny, z wyjątkiem odzysku energii."

Uffff!!!

Ale powiało urzędowym językiem.

Spróbujmy wyłożyć to w nieco prostszy sposób.

Zrobimy to na przykładzie butelki PET, czyli popularnej plastikowej butelki na napoje. Wytwarza się ją z granulatu politereftalanu etylenu.

Po zużyciu butelka trafia, przyjmijmy na wysypisko. I co?

I leży tam jakieś 500 lat. Dużo, prawda?

Niektórzy wrzucają je po prostu do pieca CO. Korzyść - mamy ciepło no i oczywiście jeszcze przy okazji wyprodukowaliśmy do atmosfery dioksyny, benzo-pireny, styren i całe mnóstwo innych trucizn, które osiadają w naszym ogródku warzywnym, by następnie dostać się wraz z pokarmem do naszego organizmu skutecznie go powoli zatruwając. Zatem to rozwiązanie stanowczo odrzucamy i odradzamy. Aby problem rozwiązać proponujemy ponowne przetworzenie czyli recykling. W ten sposób unikniemy zatracenia atmosfery czy zapchania rosnącą hałdą butelek i woreczków plastikowych.

A odbywa się to w sposób następujący.

Zużyta butelka PET trafia bądź to do pojemnika przeznaczonego na ten typ odpadów, bądź do punktu skupu, przynosząc nam dodatkowo korzyść finansową. Następnie w zakładzie przetwórczym uzyskuje ponownie postać granulatu, który staje się produktem wyjściowym, z którego ponownie wykonać można nie tylko butelki, ale całą gamę innych przedmiotów codziennego użytku:

- włókniyny, w tym tkaniny z popularnego polaru,
- listwy i łożyska ślizgowe,
- prowadnice, koła zębate,
- naczynia, opakowania,
- niewielkie kształtki (np. przezroczyste klawisze) i obudowy urządzeń elektronicznych.

A przy tym oszczędzamy ropę naftową z której produkowany jest między innymi politereftalan etylenu.

Widzimy więc, że warto segregować jest odpady domowe,

aby wydatnie zmniejszyć ilość odpadów.

Istnieją jeszcze inne sposoby na plastik, jednym z nich jest stosowanie opakowania z polilaktydu - produkowanego ze skrobi ziemniaczanej lub kukurydzianej. Tworzywo to robi furorę we Francji w USA. Ma ono ważną i zarazem bardzo praktyczną zaletę: można je wrzucać do tego samego worka, gdzie trafiają oberki ziemniaków. Po dwóch miesiącach leżenia w przemysłowej kompostowni takie kukurydziane butelki, torebki i tacki zamieniają się w pożyteczny nawóz. Niemcy postawili na zastosowanie butelek plastikowych wielokrotnego użycia. Na przykład butelki na mleko, napoje czy soki są zwrotne. Oczywiście są solidniej wykonane a co za tym idzie ich trwałość jest porównywalna z opakowaniami szklanymi. A w jaki sposób można pozbyć się fruwających wszędzie woreczków foliowych. W wielu krajach po prostu woreczki foliowe opodatkowano czyniąc ich produkcję nieopłacalną. Tym samym zmuszono sklepy do zastosowania alternatywnych opakowań. Teraz może zaskoczę niektórych czytelników stwierdzeniem, że torby papierowe są niezbyt ekologiczne. Po prostu przy produkcji masy papierowej zużywa się dużo wody i energii i dla tego o wiele bardziej ekologicznym jest stosowanie wielorazowych toreb wykonanych z naturalnych włókien roślinnych takich jak len, czy juta. Niektóre sieci handlowe proponują na przykład jednorazowe zakupienie torby, która raz zakupiona ma być po zniszczeniu wymieniana bezpłatnie na nową. Bardzo ciekawy i godny naśladowania pomysł.

Podobnie sprawa się ma z metalem, szkłem i papierem. Segregowanie wymienionych odpadów tak jak w przypadku opisanego plastiku przyczynia się do oszczędzania energii, surowców naturalnych ale przede wszystkim ogranicza liczbę śmieci dookoła nas. Uczy też współodpowiedzialności za nasze otoczenie. Oczywiście bez odpowiednio skonstruowanego prawa promującego ekologiczne technologie, trudno jest ze śmieciami walczyć, dla tego coraz więcej stowarzyszeń czy inicjatyw obywatelskich podejmuje próby wymuszenia na rządzie polskim szybkie przyjmowanie ustaw promujących działania proekologiczne. Walka ze śmieciami jest niezwykle trudna, o czym możemy przekonać się chociażby jeżdżąc na rowerze po leśnych drogach, gdzie nierzadko napotkać możemy dzikie wysypiska śmieci szpecące i zanieczyszczające nasze wspólne dobro. Po wejściu do Schengen sytuacja jest jeszcze trudniejsza, bowiem bez przeszkód mogą wjechać do Polski ciężarówki wyładowane odpadami, starym sprzętem AGD czy innymi śmieciami. Musimy zatem wspólnie zadbać o nasze otoczenie, by nie utonął w stertach śmieci.

Mam nadzieję że powyższy artykuł zachęci choć trochę szanownych czytelników do selektywnej zbiórki odpadów i zainteresuje problematyką ochrony środowiska.

Mariusz Matera

„SIĘ KRĘCI”

Od dnia 1 września trwa projekt „Się kręci” realizowany z **Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich**. Bierze w nim udział piętnastcioro dzieci i młodzieży ze wsi Gotówka.

W trakcie realizacji projektu młodzież pomagała w adaptacji sali do przeprowadzenia warsztatów. Uczestniczyła w warsztatach przyrodniczych podczas których zapoznała się z chronionymi gatunkami fauny i flory, znajdującymi się w rezerwacie Bagno Serebryskie i nauczyła się zasad obowiązujących podczas przebywania na terenie rezerwatu. W drugim bloku tematycznym warsztatów młodzieży poznała podstawy i zasady kreowania strony www, administrowania stroną oraz obsługiwanie podstawowych programów do tworzenia stron. Na zajęciach warsztatowych z dziennikarstwa młodzieży nauczyła się pisać artykuły internetowe, reportaże oraz zapoznała się z pracą dziennikarza radiowego i prasowego.

Finalnym dziełem pracy młodzieży będzie stworzenie **strony internetowej o wsi Gotówka**, gdzie umieszczą również informacje o pobliskim rezerwacie przyrody „Bagno Serebryskie”.



Wyremontowana sala posłuży w przyszłości jako miejsce, gdzie młodzież będzie mogła się razem spotykać, a także działać na rzecz wsi.

Projekt będzie trwał do 30 stycznia 2009r.

Leszek Bąk

SPOTKANIE CZWARTKOWE W "GĘSIEJ SZYI"

Dnia 30 października grupa młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego oraz Gimnazjum w Rudzie-Hucie miała okazję gościć na tzw. "spotkaniu czwartkowym" w restauracji "Gęsia szyja", na zaproszenie Chelmskiej Grupy Literackiej Lubelska 36.

Prezes Grupy Literackiej - **Danuta Makaruk** przedstawiła przybyłym na to spotkanie członków grupy oraz opowiedziała o początkach stowarzyszenia, jego celach i założeniach. Młodzież miała okazję zaprezentowania swojej poezji przed tak wybitnymi postaciami jak **Longin Jan Okoń** czy **Arkadiusz Sann**. Usłyszały również wiele ciepłych słów oraz dobrych rad jak rozbudowywać swój warsztat literacki od Longina Jana Okonia - autora takich powieści jak "Czerwonoskóry generał", "Tecumseh" czy "Przekleństwo Inków". Wyrzucił również chęć zorganizowania w naszej gminie warsztatów literackich podczas których z przyjemnością przekazałby młodzieży swoją wiedzę z dziedziny literatury. Spotkanie przebiegało w serdecznej atmosferze.

Organizatorem spotkania była Biblioteka Publiczna Gminy Ruda-Huta.

Marta Kordas



PASOWANIE NA CZYTELNIKA

W Bibliotece Publicznej Gminy Ruda-Huta dnia 18 listopada odbyło się uroczyste **pasowanie na czytelnika klas I Szkoły Podstawowej**. Dla uczniów, którzy przybyli wraz z wychowawczyniami - **Jolantą Czerniakiewicz** i **Katarzyną Sieradzką**, przygotowano lekcję biblioteczną, podczas której mieli okazję zapoznać się z funkcjonowaniem biblioteki i jej zbiorami.

Na uroczystość zaproszono do biblioteki księżniczkę Dżasminę z bajki "Aladyn". Księżniczka przeczytała dzieciom opowiadania pt. "Wesołe historie" Ewy Szelburg - Zarembiny. Następnie uczniowie złożyli uroczyste przyrzeczenie a bibliotekarki wraz z księżniczką rozdały im dyplomy i słodkie upominki świadczące o tym, iż weszli w poczet braci czytelniczej.

Na zakończenie uroczystości bibliotekarki założyły dzieciom karty czytelnika i uczniowie po raz pierwszy wypożyczyli książki. Jest to jedna z ważnych form promocji czytelnictwa, dzięki której dzieci przekonują się jak ważnym elementem w życiu każdego człowieka jest książka i literatura.

Marta Kordas



INTEGRACJA POKOLEŃ W ŻALINIE

W ramach projektu finansowanego ze środków PPWOW „Integracja pokoleń poprzez odkrywanie swoich talentów wokalnie- tanecznie - krawieckich” w świetlicy wiejskiej w Żalinie, na przestrzeni października i listopada odbywały się warsztaty szkolące w poszczególnych dziedzinach.

W zajęciach czynnie uczestniczyło 20 osób. W warsztatach krawieckich i wokalnych brały udział: **Danuta Andryszczuk, Janina Książek, Józefa Kotowska, Antonina Kozaczk, Halina Popko, Bronisława Sawicka, Janina Szymanko, Kazimiera Walczuk, Marianna Wójcicka, Kazimiera Żerebecka.**

Warsztaty krawieckie prowadziła **Monika Morciś**.

Na zajęciach panie doskonaliły swoje umiejętności krawieckie.



Prowadząca warsztaty przekazała wiele wskazówek i nadzorowała postępy uczestniczek.

Pracom ręcznym towarzyszył śpiew co wiązało się z uczestnictwem w warsztatach wokalnych prowadzonych przez **Krzysztofa Jasiuka**. Prowadzący korygował błędy i demonstrował jak powinien brzmieć konkretny dźwięk.

Warsztaty taneczne prowadził **Sebastian Jakimiuk**. W zajęciach brały udział: **Aleksandra Baj, Marta Brakarz, Maria Gulajew, Anna Kotowska, Kinga Kotowska, Klaudia Kotowska, Katarzyna Lenkiewicz, Natalia Lenkiewicz, Aleksandra Lewczuk, Arletta Zalewska.** Wykonywały dwie różne choreografie w rytm jazzu i hip-hopu.

Prowadzone warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem społeczności gminy Ruda - Huta. W ten sposób zorganizowano wolny czas zarówno tym młodszym jak i starszym mieszkańcom a prowadzone zajęcia stały się ważnym aspektem ich życia.

Ewelina Pogorzelec



25-LECIE KOŁA WĘDKARSKIEGO



Historia Koła Wędkarskiego Ruda-Huta sięga 1983 roku. Przed rokiem 1983 wędkarze z Rudy-Huty i okolic należeli do kół wędkarskich Chełma oraz do koła Wędkarskiego „Nadbużanka” w Woli Uhruskiej, dlatego grupa miłośników wędkarstwa składowie: **Bolesław Lizon, Lucjan Głowacki, Lech Królikowski, Marian Kielecki, Zdzisław Sumiga, Jan Hanckowiak, Zygmunt Piłat, Witold Kędzierski** rzuciła myśl o zawiązaniu własnego koła. Koło zostało założone w 1983 roku i zarejestrowane w Zarządzie Okręgu w Chełmie. Na prezesa powołano **Lucjana Głowackiego**, skarbnikiem został **Lech Królikowski**, a gospodarzem **Zygmunt Piłat**.

W 1984 roku Naczelnik Gminy oddał zbiornik „Torfiarki” pod opiekę Koła Wędkarskiego przy Hucie szkła w Rudzie-Opalin, gdyż pod taką nazwą koło zostało zarejestrowane. Od tego czasu Zarząd Koła przy pomocy Zarządu Okręgowego zaczął zagospodarowywanie zbiornika. Zarybiano akwen szczupakiem, linem, karasiem, karpem. Natomiast Zarząd Koła w raz z członkami w czynnie społecznym zbudował kilka pomostów dla wędkarzy. Co roku usuwa się ziele oraz wycina się krzewy wokół zbiornika. Wędkarze biorą również udział w sprzątaniu rzek Bug, Uherka oraz „Torfiarki”. Na bieżąco dba się o porządek na stanowiskach wędkarskich. Zaczęto też organizować zawody wędkarskie na rzece Bug.

Zarząd Okręgowy w Chełmie przydzielił pod opiekę koła 17-sto kilometrowy odcinek rzeki Bug. Na rzece kwitło kłusownictwo, dla tego przy kole powstała Straż Rybacka, której komendantem został **Jan Hanckowiak** a obecnie jest nim **Janusz Pokrywka**. Działalność Straży znacznie ograniczyła rozmiary kłusownictwa.

Członkowie Koła biorą czynny udział w Okręgowych Zawodach Wędkarskich, plasując się na czołowych miejscach. Są to: **Roman Dudzik, Tadeusz Hawryluk, Stanisław Jęczeń,**

Marcin Hawryluk, Zdzisław Kamyszek, Ryszard Kamyszek. W ogólnej klasyfikacji na 27 kół w okręgu zajmujemy 6 miejsce, zważywszy na fakt że nie jesteśmy dużym kołem ale i tak od roku 2004 stan osobowy się zwiększa. W 2004 roku koło liczyło 93 osoby a obecnie liczy 127 członków.

Zarząd, Koła co roku z okazji Dnia Dziecka organizuje dla młodzieży szkolnej wycieczki – zawody wędkarskie połączone nagrodami i ogniskiem. Przy Zarządzie Koła funkcjonuje Komisja Egzaminacyjna, która przeprowadza egzaminy na kartę wędkarską.

Ponadto członkowie koła włączają się w akcje charytatywne takie jak zbiórka pieniędzy dla poszkodowanego wędkarza, czy budowa pomnika Papieża Jana Pawła II w Chełmie. Biorą czynny udział w zawodach wędkarskich towarzyskich i mistrzostwach Koła.

Dzięki działalności Prezesa ds. Sportu kpt. **Mariusza Pokrywki** mamy w swoich szeregach 6 uczestników i 8 juniorów. Członkowie koła seniorzy tradycyjnie biorą udział w corocznych zawodach o puchar Wójta Gminy Ruda-Huta z okazji „Bolkowania”.

Zarząd Główny w Warszawie postanowił wyróżnić członków naszego koła w osobach:

1. **Ryszard Aleksandrowski – medal**
2. **Zenon Zalewski – medal**
3. **Andrzej Szlichtyng – medal**
4. **Mariusz Pokrywka – medal**
5. **Ryszard Dziaduk – medal**
6. **Michał Stepczuk – medal**
7. **Leon Lichotop – medal**
8. **Jan Tymochowicz – dyplom**
9. **Sylwester Sumiga – dyplom**
10. **Jan Klepacki – dyplom**
11. **Ireneusz Maliszewski – dyplom**

Roman Dudzik



OTWARCIE CENTRUM HISTORII I PRZYRODY GMINY RUDA-HUTA

Dnia 28 listopada Biblioteka Publiczna Gminy Ruda-Huta zainaugurowała działalność **Centrum Historii i Przyrody Gminy Ruda-Huta**.



Pierwszymi zadaniami, jakie postawili przed sobą pomysłodawcy tej inicjatywy, to przeprowadzenie warsztatów edukacyjnych dla uczniów klas 4-6 miejscowej Szkoły Podstawowej z historii, przyrody regionu oraz tworzenia publikacji.

Warsztaty historyczne i przyrodnicze rozpoczęły się od 1 grudnia. Zajęcia historyczne prowadzi **Antoni Francki** – emerytowany nauczyciel, który na co dzień zajmuje się zbieraniem materiałów dotyczących dziejów gminy. Wykłady przyrodnicze wygłasza **Iwona Borodej** – pracownik Gminnego Ośrodka Kultury, znawczyni przyrody. Natomiast warsztaty tworzenia publikacji, które rozpoczyna się od 2 stycznia 2009 roku zostaną przeprowadzone przez wydawnictwo **TAWA** z Chełma. Cykl wykładów zwieńczony zostanie wydaniem publikacji upamiętniającej najważniejsze wydarzenia z przeszłości gminy.

Kolejnymi przedsięwzięciami będą wycieczki po terenie gminy Ruda-Huta. Następnie z wykonanych podczas wycieczek zdjęć przyrodniczych powstanie wystawa fotograficzna.

Celami utworzenia Centrum są: chęć zachowania lokalnej tożsamości, przedstawienie innym naszej kultury i tradycji a także pozostawienie jak najobszerniejszych źródeł historycznych dla przyszłych pokoleń.

Projekt jest realizowany w ramach **Poakcesyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich**.

Paweł Tkaczuk

ECHA DZIEJÓW:

Z DZIEJÓW B. PRAWOSŁAWNEJ PARAFII W RUDZIE CZ. II

W 1920 r. wieś z terenu ówczesnej gminy Świerże-Ruda, Rudka, Żalin, Suczkowo, Zielone Grądy-kol. Hnieszów, Miłosław (Biedaków) Gnieszew (Hnieszów) należały do prawosławnej parafii w Uhrusku. Żyli w nich prawosławni.

Dokumenty z lat 1937- 38 wskazują, że do parafii uhruskiej należały z terenu obecnej gminy Ruda-Huta - wieś Ruda, wieś Rudka, wieś Hnieszów, kol. Miłosław, kol. Ruda cz.I.

W latach 1919-1931 prawosławną parafią uhruską zarządzał ks. Konstanty Moraczewski.

We Lwowie, w 2005 r. wydano w jęz. ukraińskim opracowanie Wasyla Słobodiana pt. „Cerkwi Chołmskiej Eparchii” W informacji o cerkwi w Rudzie (Ruda Wisznia) autor pisze, że w połowie XVIII wieku była to cerkiew drewniana, trzyczęściowa z dzwonnica nad babińcem. Nową, podobną wzniesiono w 1768 roku. Jej istnienie zapisano w dokumencie króla Stanisława Augusta w 1790 r. Kolejną nową świątynią, też drewnianą, wzniesiono w 1802 r. z kopułą (banią) w kształcie makówki nad główną nawą. Taka wg zapisu przetrwała aż do zniszczenia w 1915 roku.

Trójdzielnny układ wewnętrzny cerkwi to: sanktuarium, nawa i narteks (przedsionek lub babiniec). W sanktuarium – ołtarz oddzielony od nawy ikonostasem- ścianą z ikon. Nawa- pomieszczenie dla wiernych. Narteks z zasady przeznaczony dla praktykujących grzeszników

We wspomnianym opracowaniu zamieszczono informacje o istnieniu cerkwi w pobliskiej Rudce pod wezwaniem Trójcy św. Pierwsza wzmianka o tej cerkwi pod roczną datą 1564. W księgach sądowych chełmskich istnieje zapis z 1618 roku o tut. księdzu Iwanie (Janie). Zapis z 1657 roku wymienia Matwieja (Mateusza) Kozłowicza. W zapisie powizytacyjnym z 1731 roku-bpa Felicjana Wołodkowicza-potwierdzono cerkiew drewnianą, wspomniano o niej też w zapisie z wizytacji w 1759r. Przeszła istnieć z końcem XVIII w. Autor nie podaje powodów.

Mapa województwa lubelskiego autorstwa Janusza Kolberga z 1826 roku posiada oznaczenie miejscowości Ruda, Rudka. Pierwsza z nich posiada oznaczenie świątyni (cerkwi).

Natomiast mapa powiatu chełmskiego z atlasu J. Bazewicza z 1907r. posiada oznaczone Rudę i Rudkę. W obydwu tych wsiach oznaczono świątynię (cerkwię).

W drugiej połowie XX i na początku XXI w. opiekę nad grupą prawosławnych z terenu gminy Ruda Huta sprawowali księża parafii prawosławnej w Chełmie pw. św. Jana Teologa. Księża ci spełniali też wszelkie usługi. W zbudowanej na prawosławnym cmentarzu w latach 70-tych XX wieku niewielkiej kaplicy, sprawowali nabożeństwa. Wiernym posługiwali ks. protojerj, Jan Łukaszuk- jako ostatni z chełmskich księży.

Dekretem abpa Abła z dn. 25.03.2007r nastąpiła zmiana. 21.11.2007r odbyło się uroczyste święto-Ofiarowanie. Wznowiono działalność pod opieką ks. Jerzego Hasiuka z Parośli k Jabłecznej. Grupa wiernych z tut. b. parafii przyporządkowana do parafii prawosławnej w Uhrusku pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny.

Nabożeństwo sprawowali: ks. Jerzy Ignaciuk, ks. Tomasz Łotysz z Horostyty, ks. Jerzy Łukaszewicz wikariusz katedralny z Lublina, ks. Marek Ostaszewicz z Kobylan i ks. Jerzy Hasiuk. W uroczystości uczestniczył ks. Piotr Wiracki - wikariusz parafii rzymskokatolickiej w Rudzie Hucie, Wójt gminy Ruda-Huta - Kazimierz Smal. Uroczystość zgromadziła wiernych z Rudy i okolicy. Byli też mieszkańcy pobliskiego Łukówka. Ks. Marek Ostaszewicz prowadził śpiew cerkiewny. Po uroczystości miała miejsce agapa w domu jednego z wiernych.

Kaplica cmentarna zbudowana kosztem i pracą wiernych ok.1965 roku. Opiekę nad grupą wiernych wtedy sprawował ks. Aleksy Nestorowicz z Chełma. Budynek murowany o niewielkich rozmiarach. Kaplica orientowana-ściana ołtarzowa od wschodu, wejście od zachodu. W ścianach północnej i południowej wysokie, wąskie, jednoszynowe okna, strop płaski dach dwuspadowy. Nad wejściem ośmioramienny krzyż, wewnątrz i zewnątrz tynki bielone. Na ścianach kilka ikon różnych świętych.

Na ścianie ołtarzowej, centralnie umieszczona jest ikona patrona b. parafii-Archaniola Michała. Na niej zawieszony biały, płócienny ręcznik zdobiony haftem wschodnim. Ręcznik ten, to votum. Nad ikoną wisi ośmioramienny krzyż prawosławny. Po lewej stronie ikony umieszczony jest obraz Matki Bożej. Po stronie prawej-obraz Chrystusa w koronie cierniowej. Są to obrazy rzymskokatolickie, ofiarowane przez kogoś z wiernych. Przy tej ścianie stoi stół (prestoł) – znak ołtarza. Na nim leży relikwiarz, a na nim “Ewangelia”. Przy lewej ścianie ustawiony stolik (zertwiennik) do przygotowania czynności związanych z liturgią. Po stronie przeciwnej jest miejsce na świeczki z ofiarą modlitwą.

Na środku ustawiony pulpit-podstawa (anałojczyk) odkryty tkaniną. Na nim ikona patrona parafii lub ikona związana a aktualnym świętem. Wierni, wchodząc lub wychodząc całują bądź dotykają ikonę czołem, czyniąc na sobie znak krzyża. Po zakończeniu nabożeństwa wierni podchodzą do celebranta, całują trzymany przez niego krzyż i biorą przygotowaną prosforę (komunie)- kawałeczki prażonego białego chleba.

Cmentarz prawosławny w Rudzie jest uporządkowany i ogrodzony. Zacierające się czasem ślady mogił świadczą o jego przeszłości. Znajduje się tam kilka pomników. Niektóre bardzo nadwyższone czasem.

Pośród nich pomnik poświęcony pamięci zmarłego w 1870 roku proboszcza tej parafii ks. Jakuba Lewickiego, solidny, metalowy krzyż czytelne napisy.

Na cmentarzu znajduje się kilka krzyży metalowych, ręcznej kowalskiej roboty. Niektóre, zapewne zrżarte przez rdzę odpadły od cokołów na których stały. U podstawy każdego z tych krzyży są dwie postacie. Symbolizują one Matkę Bożą i św. Jana, którzy pod krzyżem trwali do ostatniej chwili życia Ukrzyżowanego. Każde z ramion krzyża zakończone jest stylizowanymi płatkami kwiatów. Na tym tle umieszczone są głowy, prawdopodobnie aniołów. Na każdym krzyżu jest postać Ukrzyżowanego. Nogi Ukrzyżowanego przybite są oddzielnie i napis INCI- skrótno INRI w języku rosyjskim.

Układ belki ukośnej w krzyżu ma swoją wymowę. Symbolizuje ona łotrów ukrzyżowanych z Chrystusem. Uniesiony koniec belki-łotra „lepszego”, koniec opuszczony – łotra „gorszego”. Od strony patrzącego -na lewo - koniec uniesiony, na prawo- koniec opuszczony.

Krótsza pozioma belka u góry to symbol tablicy. Na niej był skrócono napis INRI-Jesus Nazareus Rex Judaeorum-Jezus Nazareński Król Żydowski.

Przy samej cerkwi był cmentarz przycerkiewny. Na nim to pochowano przedostatniego zmarłego w 1898 roku proboszcza parafii ks. Mikołaja Iwanowicza Tusiewiczza. Na pomniku napisy w jęz. rosyjskim. Inskrypcja „Pomiłuj mia Boże po wielcei miłości Twojej”.

Pomnik- obelisk z krzyżem w górnej części to jedyny dowód istnienia w tym miejscu cerkwi. Obok krzyż drewniany, pochylony-grób zastrzelonej kobiety.

Przy cerkwi były: plebania i budynki gospodarcze. Ocalały one, ominały je los cerkwi. Pamiętający te budynki, mówią o nich, że były „mocne” i w dobrym stanie. Po pierwszej wojnie światowej te budynki od „rządu” otrzymał aktem własności oficer, uczestnik tej wojny Józef Pośpiech. Po śmierci tegoż, jego żona sprzedała te budynki (komu?).

Po drugiej wojnie światowej działka przeszła na Skarb Państwa. W 1960 roku została sprzedana. Utworzono dwa gospodarstwa do dziś istniejące.

W posiadaniu parafii prawosławnej znajdowały się grunty orne, łąki, las. Miały one stanowić zapewnienie bytu księdzu i obsłudze (służbie) cerkiewnej. Pochodziły najprawdopodobniej z nadań i darowizn. Znajdowały się one w najbliższej okolicy w różnych miejscach np. „na łąnach”. Jedna z działek, położona w zachodniej części Rudy aż za „kątem” wg mapy geodezyjnej z 1884r. zawierała lasu - 16 mórg 156 pretów, łąk- 9 mórg 44 pretów. Wchodziły w jej skład - droga leśna 30 pretów, połowa Uherki rzeki granicznej z Rudnią- 123 pretów.

Obok znajdowała się działka leśna-25 mórg, z drogą leśną 38 pretów. Należała ona do cerkwi w Chełmie.

Z pisma Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych, Nr L. RU/III/PU/Og/39 z dn. 7 czerwca 1939 roku do jednego z mieszkańców kol. Ruda Opalin wynika, że „... parcelacja gruntów pounickich jest na ukończeniu i wszystkie grunty są rozdysponowane.” Idąc za treścią tegoż pisma- część gruntów pocerkiwnych rozprzedano w okresie międzywojennym.

Protokół z dn. 21.08.1950 r. zawiera informację, że ks. Jan Dudek z parafii rzymskokatolickiej w Rudzie-Hucie, przejmując majątek parafii, przejął tzw. “Popówkę”. W jej skład wchodziły: las i łąka leśna o powierzchni 5,25 ha.

W oparciu o przekazy ustne mieszkańców Rudki należy sądzić, że cerkiew z cmentarzem bądź sam cmentarz znajdowały się na wzniesieniu na prawym brzegu Uherki, na wschód od mostu na niej, drodze prowadzącej do budynku byłej szkoły podstawowej.

Kiedy w latach 50-tych ubiegłego wieku budowano ów budynek na potrzeby tworzonej tu spółdzielni produkcyjnej, podczas wykopów na fundamenty, natrafiono na kości ludzkie. Innym razem, znajdując się na tym terenie piasek, kopano do „robienia pustaków” znowu natknięto się na kości ludzkie. W obydwu przypadkach zakopano je na tym miejscu. Opis bitwy z powstania styczniowego, tu pod Rudką potwierdza występowanie tutaj cmentarza.

Po raz pierwszy, po wielu latach 28 kwietnia 2008r. tu w kaplicy w Rudzie sprawowane było nabożeństwo Paschy (Poniedziałek Wielkanocny). Celebrował je ks. Jerzy Hasiuk.

Święta prawosławne obchodzone są wg kalendarza juliańskiego.

15.08.2008 r. podczas święta parafii Uhrusk w tut. cerkwi poświęcono ikony. Zawisły one w kaplicy na cmentarzu prawosławnym w Rudzie. Jedna - Matka Boża Kazańska z Dzieciątkiem; druga - Chrystus Pantokrator (Wódz).

Imię patrona Michał wywodzi się z jęz. hebrajskiego, co tłumaczy się "któż jest jak Bóg".

B. parafia prawosławna w Rudzie była parafią unicką, dowodzą fakty i dokumenty; m.in.:

- właściciel dóbr Ruda - Henryk Michał Kamiński obiecał zamianę pańszczyzny na czynsz. Widząc niedowierzanie, przyrzekł złożyć przysięgę w miejscowej cerkwi unickiej. Było to przed 1853 rokiem;
- wspomniane w tekście pismo Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego - Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych z 1939 roku;
- ks. Jakub Lewicki zm. w 1870 r., wg informacji jednego z żyjących potomków, był ostatnim księdzem (popem) unickim.
- była też jedną z 15 w dekanacie chełmskim greko-unickim.

W 1875 nastąpiła likwidacja unii na Chełmszczyźnie i Podlasiu.

Ruda-Huta, sierpień-listopad 2008r:

Antoni Franecki

Źródła :

Chołmsko-Warszawskiej eparchalnej wiestnik nr 14 z 1893r i nr 10 z 1898r.

A. Wawryniuk-Leksykon miejscowości powiatu chełmskiego – Chełm 2002r.

Ks. Jan Łukaszk - Cerkiew prawosławna św. Jana Teologa w Chełmie Chełm 2002

W. Słobodian Cerkwi chołmskiej eparchii – Kijów 2005r.

Dokumenty Archiwum w Chełmie.

Wieści chełmskie nr 4 i 5 z 1923 roku.

Jan Grzenia Nasze imiona - W-wa, 2002 r.

Informacje mieszkańców gminy Ruda-Huta.

Autor dziękuje za życzliwość ks. Jerzemu Hasiukowi i okolicznym mieszkańcom.

Festiwal Zespołów Ludowych

Dnia 22 listopada w świetlicy wiejskiej w Żalinie, w trakcie realizacji projektu w ramach PPWOW zatytułowanego „Integracja pokoleń poprzez odkrywanie swoich talentów wokalnie-tanecznie-krawieckich” Gminny Ośrodek Kultury zorganizował po raz pierwszy **Festiwal Zespołów Ludowych**.

Podczas uroczystości swoje możliwości wokalne zaprezentowały gminne zespoły ludowe: **Rudniacy, Jarzębina Czerwona** oraz **Wiśniowy Sad**. Wystąpiła również młodzież z miejscowości Żalin, ukazując nabytą podczas warsztatów umiejętność tańca.

Wójt Gminy Ruda-Huta **Kazimierz Smal** wręczył wszystkim uczestnikom nagrody i puchary, świadczące o tym, jak ważny element w kulturze gminy stanowi praca i zaangażowanie rodzimych zespołów ludowych oraz młodzieży gminy Ruda-Huta.

Magdalena Iwanicka



STYPENDYSTKA PREZESA RADY MINISTRÓW NA ROK SZKOLNY 2008/2009

W dniu 14 września 2008 r. w I Liceum Ogólnokształcącym w Chełmie odbyła się uroczystość wręczenia 34 uczniom z powiatu chełmskiego,

krasnostawskiego i włodawskiego **Stypendiów Prezesa Rady Ministrów**.

Liceum Ogólnokształcące w Rudzie-Hucie reprezentowała uczennica klasy III **Karolina Kisiel**. Na uroczystość została zaproszona również mama Karoliny - **Anna Kisiel**.

Stypendium Prezesa Rady Ministrów na rok szkolny 2008/2009 wynosi 258 zł miesięcznie.

Karolinie dyplom wręczała pani poseł **Beata Mazurek**.

Dorota Sawicka

Własne inicjatywy

Dnia 18 października został otwarty w centrum Rudy-Huty sklep odzieżowy. Jest on własnością **Mariusza Zalewskiego**. To przykład na to, że mimo złego stanu zdrowia a w związku z tym braku możliwości pracy w zawodzie warto ukierunkować swoje działania w inną stronę

Mariusz Zalewski, zanim otworzył swój sklep, musiał stworzyć biznes plan. Pomoc uzyskał w kilku instytucjach: **Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, Fundacja Rozwoju Lubelszczyzny**- która go odpowiednio ukierunkowała i pomogła w napisaniu biznes planu.

Kolejnym krokiem było złożenie wniosku do **Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych PFRON**. Stąd uzyskał pomoc finansowa na otwarcie działalności gospodarczej.

Zachęcam wszystkich do korzystania z możliwości jakie dają w dzisiejszych czasach różne organizacje i fundacje. Naprawdę warto z nich korzystać aby nie siedzieć bezczynnie w domu ale rozwijać się. - stwierdził Mariusz Zalewski. *Zapraszam wszystkich mieszkańców do odwiedzenia naszego sklepu.*

Marta Kordas

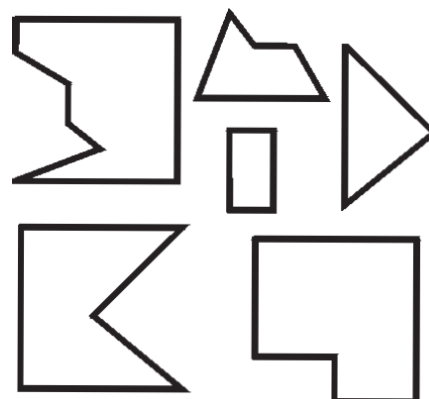


KĄCIK JUNIORA

Pierwsze 10 osób które rozwiążą zagadkę a rozwiązanie przyniosą do Biblioteki Publicznej otrzymają nagrody!

Wszystkim dzieciom życzymy wielu prezentów pod choinkę!

UŁÓŻ KWADRATY:



≡ sport ≡

MISTRZ POLSKI

W zapasach najważniejszy jest charakter i gotowość do poświęcenia. Predyspozycje fizyczne zajmują drugie miejsce. Nic bardziej niż sport nie uczy samodyscypliny i pokory do własnych umiejętności. Zwycięstwa oczywiście uskrzydlaają, ale prawdziwą lekcję dają porażki. Prawdziwego sportowca poznaje się po tym, że potrafi wyciągnąć wnioski z niepowodzeń i z jeszcze większym zaangażowaniem i motywacją podchodzi do kolejnych treningów – to definicja sportu według **Mistrza Polski w zapasach klasycznych Pawła Jajtosa**.

Zdobywanie tytułu najlepszego zapaśnika w kraju w kategorii 120 kilogramów poprzedzone było dziesięcioletnią pracą pełną determinacji i wyrzeczeń. Pierwsze szlify sportowe Paweł zdobywał pod okiem trenera **Romana Czwalinińskiego** w klubie sportowym **Tajfun Ruda-Huta**,

– *Zapisałem się do sekcji zapaśniczej, bo ten sport bardzo przypadł mi do gustu, chciałem walczyć a techniki zapaśnicze najbardziej mi odpowiadały. Czuję, że się do tego nadaję. Ostateczną decyzję pomógł podjąć mi tato. Rodzina z resztą nieprzerwanie przez cały czas dopinguje mnie i wspiera tę moją przygodę ze sportem* – mówi Paweł.

Paweł od początku potrafił połączyć sport z nauką, w tym roku zdał maturę i rozpoczął dalszą edukację. Obecnie jest zawodnikiem **Cementu Gryf Chelmu**. Prowadzony przez **Dariusza Jabłońskiego i Andrzeja Głęba** zdobywa coraz to cenniejsze i bardziej prestiżowe tytuły na matach krajowych i międzynarodowych. Podkreśla jednak jak ważny w jego karierze był początek w Tajfunie.

– *W każdej szkole powinien funkcjonować taki Szkolny Klub Sportowy. Gdyby w Podstawówce do której chodziłem nie było sekcji zapaśniczej, to pewnie nigdy nie zacząłbym uprawiać tego sportu, choć dzisiaj nie potrafię sobie tego wyobrazić. Nie wiem co robiłbym w życiu, gdybym nie walczył* – komentuje.

Zapasy są obecnie dla Pawła zdecydowanie na pierwszym planie. Trenuje sześć razy w tygodniu po półtora godziny. W trakcie przygotowań do zawodów ma nawet dwa treningi dziennie. Nie narzeka jednak na reżimowy i pełen zakazów sportowy tryb życia. Triumfy na macie całkowicie rekompensują wcześniejsze wyrzeczenia. A osiągnąć jemu nie brakuje. Paweł nie jest w stanie zliczyć wszystkich medali i wyróżnień, jakie udało mu się do tej pory wywalczyć. Wskazuje tylko te najważniejsze. Są nimi, obok zdobytego kilka tygodni temu tytułu **Mistrza Polski, brązowy medal Pucharu Polski** sprzed roku i **udział w Mistrzostwach Europy na Węgrzech** dwa lata temu.

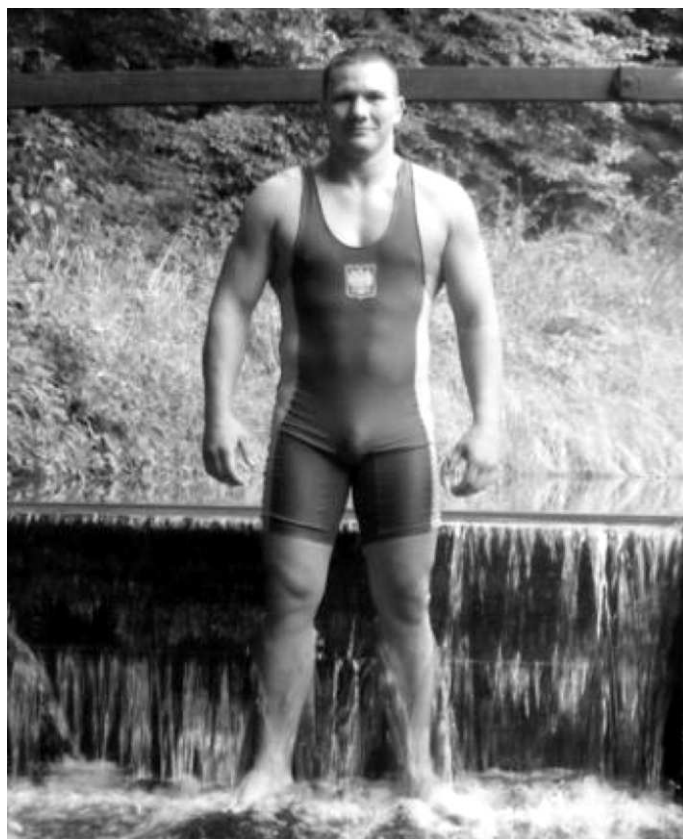
Celem, jaki postawił sobie teraz jest wyjazd na Igrzyska Olimpijskie do Londynu.

– *O udziale w takiej imprezie marzy każdy sportowiec, najpierw będę musiał być najlepszy w kraju a przecież w samym Chelmie jest cała masa świetnych zapaśników. Przede mną zatem jeszcze dużo ciężkiej pracy* – dodaje skromnie. Jednocześnie Paweł zauważa, że na ostatniej Olimpiadzie w Pekinie nie udało się chłopakom, ale medal zdobyła zapaśniczka, i dodaje:

– *nie widzę nic złego w tym, że dziewczyny też uprawiają zapasy, zresztą moja dziewczyna również jest zapaśniczką.*

Sport obok pasji, jest dla Pawła także zawodem. W każdy weekend wyjeżdża do Niemiec, gdzie występuje w tamtejszej II lidze zapaśniczej. Wśród zapaśników klasycznych jest tam jedynym Polakiem.

– *W Polsce nie ma ligi zapaśniczej, może z powodu zbyt małego zainteresowania tym sportem kibiców, może z braku zawodników. Kilka lat temu podjęto próbę jej utworzenia, niestety istniała bardzo krótko. Warto wspomnieć, że w 2000 roku wygrał ją Cement Gryf Chelmu* – informuje zapaśnik.



Do startów na niemieckich matach przygotowuje się oczywiście w Polsce.

– *W Gryfie czuję się komfortowo, zapewniają nam tam bardzo dobre warunki i możliwość pełnego wyszkolenia* – komentuje. Głównym sponsorem klubu jest Cementownia Cemex.

– *W sporcie sponsorzy są niezbędni, ich dotacje w miarę zaspokajają potrzeby klubu i zawodników dlatego im większa ich liczba i hojność, tym lepiej* – podsumowuje z uśmiechem zawodnik.

Kolejny ważny start Pawła planowany jest w lutym, podczas przyszłorocznej edycji Pucharu Polski. Będziemy trzymać kciuki za następną sukces naszego zapaśnika.

Paweł Tkaczuk

UDANE MISTRZOSTWA MŁODYCH ZAPAŚNIKÓW

W Radomsku koło Piotrkowa Trybunalskiego odbyły się **Mistrzostwa Rejonu Młodzików w zapasach**. Wysoką formą zaprezentowali się **Łukasz Jajtoszuk (38 kg)** i **Kamil Cholewiński (73 kg)**, którzy zdobyli złote medale w swoich kategoriach wagowych. Do finału dotarł **Krzysztof Gołębiowski (47 kg)**, który musiał uznać wyższość swojego przeciwnika i zadowolił się srebrnym medalem. Na III miejscu podium stanął **Michał Grzeluk (35 kg)**. Bliski zdobycia medalu był **Grzegorz Mielniczuk**, który przegrał minimalnie walkę o brązowy medal i ostatecznie zajął V miejsce. W zawodach brały udział województwa: podkarpackie, świętokrzyskie, łódzkie i lubelskie.

Dobrze walczyli również nasi zapaśnicy w **Międzynarodowym Turnieju Uczniowskich Klubów Sportowych w Siedlcach**. II miejsce zajął **Łukasz Jajtoszuk (42 kg)** a III **Michał Grzeluk (35 kg)**. Ponownie o medal otarł się **Grzegorz Mielniczuk (47 kg)**, który nieznacznie przegrał walkę o podium. Niewiele brakowało również **Kamilowi Cholewińskiemu** ale zawodnik z Litwy okazał się lepszy i to on zdobył brązowy medal. VI miejsce zajął **Piotr Sawicki** a VII **Krzysztof Gołębiowski**.

W zawodach oprócz najlepszych zawodników z Polski walczyli również Białorusini, Ukraińcy i Litwini. Drużynowo zawodnicy UKS „Tajfun” Ruda-Huta zajęli wysokie V miejsce.

Miroslaw Czwalinski